

na tropie

7-8
XXXII



Stosowanie prawa harcerskiego

STOSOWANIE PRAWA HARCERSKIEGO W PRACY DRUŻYN.

Nowe ujęcie drugiej części 10-go punktu prawa harcerskiego uchwalone na II Ogólnym Zjeździe w Kanadzie w 1976 spowodowało szeroką dyskusję oraz dowolną interpretację. Na podstawie błędnych opinii instruktorzy i młodzież uważają, że w harcerstwie już nie obowiązują abstynencja. Dla uniknięcia dalszego nieporozumienia podajemy pełny tekst przyrzeczenia i prawa harcerskiego jakie obowiązują w ZHP.

Przyrzeczenie Harcerskie.

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieś chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu. (Przyrzekam lojalną i rzetelną pracę dla ... - zdanie to może być dodane do przyrzeczenia w zależności od decyzji Zjazdu Okręgu np. Kanada, St. Zjednoczone itp.)

Prawo Harcerskie.

- 1) Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
- 2) Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy.
- 3) Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
- 4) Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
- 5) Harcerz postępuje po rycersku.
- 6) Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
- 7) Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
- 8) Harcerz jest zawsze pogodny.
- 9) Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
- 10) Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach i z w a l - c z a s z k o d l i w e n a ł o g i.

Harcerstwo od początku swego istnienia wychowało szereg pokoleń o wysokim poziomie ideowym dzięki troskliwemu przestrzeganiu prawa harcerskiego. Atrakcyjna siła harcerstwa jest dobrym przykładem instruktora - wychowawcy w pełni realizującego wszystkie wymagania przyrzeczenia i prawa harcerskiego.

W ostatnich latach zauważamy obniżenie poziomu ideowego wynikające z zaniedbania prawa harcerskiego zarówno u instruktora

jak i u młodzieży. Zmienione brzmienie 10-go punktu prawa nie upoważnia do opinii jakoby abstynencja nie obowiązywała. Wręcz przeciwnie, nowe brzmienie wzywa do czystej postawy i wymaga walki z nałogami alkoholu, tytoniu i narkotyków u siebie i w otoczeniu.

W programach ideowych, w pracy drużyn w 1979 r. proszę specjalnie zająć się wyjaśnianiem prawa harcerskiego oraz wprowadzaniem metod zaprawiających naszą młodzież do stosowania prawa w całej pełni.

Wszyscy wyznajemy zasadę, że dobry przykład instruktora obowiązuje i jest równocześnie najlepszą gwarancją rzetelnych wyników wychowawczych.

Wzywam wszystkich instruktorów do podjęcia walki z narkotykami, z pićciem ujemnie w szeregach własnych i powierzonej nam młodzieży.

Czuwaj!

Jacek Bernasiński hm.
Naczelnik Harcerzy

CO MÓWIĄ UCZENI O PALENIU?

- 1) Papieros nie jest żadną używką niewinną. Dym tytoniowy zawiera silne trucizny, jak np. nikotynę, tlenek węgla, kwas pruski i inne oraz tzw. ciała rakotwórcze. Już 0,05 g. nikotyny jest dawką śmiertelną dla człowieka. Kto dużo pali, zatrąfa swój organizm, chociaż tego nie zauważy od razu. Szybkie nerwowe palenie i zaciąganie się dymem potęguje działanie trucizn. Nie pomagają tu nawet żadne filtry.
- 2) Palenie oszpeca. Powoduje ono bowiem przedwczesne starzenie się, wywołuje nie na cały zewnętrzny wygląd. Skóra wiotczeje, staje się faldzistą i szarą. Uroda i poczucie młodości szybko znikają.
- 3) Palenie wywołuje schorzenia. Udowodniono niezbicie, że np. rak płuc, na co cierpi dziś poważny odsetek mężczyzn, spowodowany jest długoletnim, mocnym paleniem. Kto zaczyna palić, zapisuje się niejako na listę kandydatów chcących zachorować na raka.
- 4) Palenie atakuje serce. Palacze zapadają sześć razy łatwiej na choroby serca aniżeli niepalący. Nikotyna powoduje skurcz naczyń, podnosi ciśnienie krwi i przyspiesza czynność serca. W starszych latach wywołuje przedwczesne sklerozę.
- 5) Palenie atakuje w większym stopniu organizm kobiety aniżeli mężczyzny. Uszkadza wewnętrzne

na hormony i roztraża organizm kobiecy. Na skutek palenia następuje nieprawidłowy rozwój, różne dolegliwości i przedwczesne starzenie się.

- 6) Palenie uszkadza gruźlicy zarodkowi i kiełkujące życie. Jeżeli matka karmiąca pali, zatrąfa ona niemowlę i tym samym narazi na wielkie niebezpieczeństwo organizm dziecka.

- 7) Palenie zakłóca zdrowy normalny rozwój dzieci i młodzieży, obniża ich zdolności fizyczne i psychiczne oraz potęguje u nich zmysłowość.

- 8) Palenie szkodzi nie tylko palącym, ale także wszystkim osobom przebywającym w zadmynionym pomieszczeniu, a więc przede wszystkim niemowlętom i dzieciom.





Nasz obóz

Postanawiamy, że nasz tegoroczny obóz będzie lepszy od wszystkich poprzednich. Sam komendant (komendantka) tego nie dokona, więc musi zorganizować sobie współpracę całej komendy.

Pomyślmy i wyobraźmy sobie dokładnie oraz omówmy z komendą każdy szczegół przed rozpoczęciem obozu.

1. **H a s ł o** - założenie ideowe obozu, np. "Polanie" - wszystko po polsku - powiedz to po polsku. Hasłem może być prawo harcerskie w czynach, a nie na papierze, na codzień. Np. Każdego dnia realizujemy kolejny punkt prawa harcerskiego, a że obóz trwa dłużej niż 10 dni, przemyślimy ideowo całe prawo.
2. Zbiorowe przygotowanie wszelkich szczegółów oraz przydział funkcji. Sprzęt kuchenny, pionierski, obozowy, szkoleniowy (chorągiewki sygnalizacyjne, latarki, mapy, kompasy, księgowość obozu, przybory kancelaryjne, apteczka, jadłospis, zamówienie dostaw) i ustalenie dokładnie kto i za co odpowiada.
3. Transport - spis inwentarza (bo inaczej zagubimy jego połowę) - opakowanie, prowiant, pierwszy posiłek tak pomyślany by za 45 minut po przybyciu na miejsce był gotowy.
4. Rozbicie obozu - kuchnia- latryna- magazyn żywnościowy - namioty mieszkalne.
5. Dalsze urządzenie i ozdabianie obozu: maszt, kapliczka, linie ubiórek, ognisko, ozdoby i wygody w namiocie.
6. Przygotujemy zawczasu rysunki do ozdób, wyostrzymy narzędzia.
7. Rozkład dnia - porządek w obozie.
8. Program zajęć (zdobycie stopni, sprawności, przyrzeczenia).
9. Ogniska: pieśni, pokazy, rocznice historyczne - zabieramy ze sobą materiały książkowe.
10. Próby i sprawności - biegi.



11. Zwiady terenu.

12. Określenie wyników jakie chcemy osiągnąć na obozie (na przykład - wszyscy mówią po polsku i nabiorą w tym wprawy, wszyscy zdobędą jeden stopień i przynajmniej dwie sprawności, nauczą się śpiewać kilka nowych pieśni polskich, nabiorą wprawy w gotowaniu i pierwszej pomocy).

Na pierwszej zbiórce całego obozu ustalamy zasady działania:

- a) działamy zastępami, b) wykonujemy punktualnie rozkład dnia, c) nasze czyny odpowiadają słowom, d) harcerska atmosfera obowiązuje wszystkich, e) pomagamy sobie wzajemnie słowem i czynem.

Podzięk pracy i przemyślenie każdego szczegółu przynajmniej o pół godziny na przed - uchroni nas od improvisatorskiego bałaganu.

Krótkie wieczorne odprawy najlepiej po kolacji - przed ogniskiem - wprowadzą z miejsca właściwą atmosferę harcerską na obozie.

Jeżeli komendant (komendantka) zastosuje zasadę "chwalić publicznie - besztać w cztery oczy" - zyska stu procentowe wyniki.

Księgowość i kronika obozu mają być naszą dumą.

Od momentu przybycia na miejsce rozpoczynamy z awody między zastępami. Wyniki ogłaszamy co wieczora albo przy odczytywaniu rozkazu codziennie.

Jeżeli ruszycie głowę, wymyślicie jeszcze lepsze, bo dostosowane do waszego zespołu pomysły.

Ogniska

Ognisko to najpiękniejsze misterium obozowe, więc nie możemy zmarnować ani jednego wieczoru. Każdy dowcip polega na tym, by każde ognisko wniosło coś nowego. Precz z nudą! Zostawmy inicjatywę zastępom w pokazach, podsuwajmy im pomysły jeżeli im ich brakuje. Pomyślmy zawczasu, jeszcze przed wyjazdem na obóz o materiałach potrzebnych do ognisk, np. Grunwald - zabieramy ze sobą "Krzyżaków" Sienkiewicza, Święto Żołnierza - bitwa pod Warszawą 1920 (zabieramy artykuły Na tropie p.t. "szyfry kluczem zwycięstwa"(zobacz

spisy treści w latach 1977 i 1978). Bitwa o Monte Cassino - art. w Na Tropie lub w wypisach dla klas gimnazjalnych. Najlepiej poproście uczestnika bitwy, by opowiedział o swych przygodach. Powstanie Warszawskie - zaopatrmy się w książkę "Wielka Gra", można ją nabyć w PCSK'u (biura A.K.) za Ł 1., powołując się na harcerstwo. Gawęda o papieżu (każdy ksiądz wygłosi chętnie). Gawęda o męczelnictwie biskupa Szczepanowskiego (zobacz art. w Na Tropie nr. 4-5/1979).

Warto do pewnych pokazów mieć nagrane na taśmę magnetofonową odpowiednie pieśni potrzebne nam do ognisk.

Ogniska należy pielegnowane przez "mistrza ognisk" wyrobić talenty w waszej drużynie, a równocześnie rozszerzą waszą wiedzę o Polsce. Spróbujcie urządzić ogniska zastępami. Nie rezygnujmy nigdy z krótkiej gawędy na temat prawa harcerskiego. Zachęcajmy i zaprawiamy każdego uczestnika - uczestniczkę do zabierania głosu przy ognisku. Tematy gawęd przewidujemy naprzód, ale warto "zapalić na gorąco" z życia obozu.

Warto nagrywać na magnetofon udane ogniska obozowe, bo przydadzą się nam na kominek pobożowy dla rodziców i KPH., oraz dla tych z drużyny, którzy nie mogli wziąć udziału w obozie.

Każda szanująca się drużyna napisze artykuł o swym obozie, ilustrowany zdjęciami dla Na Tropie.

hm, Ignacy Płonka



Gimnastyka poranna na obozie "Orląt Lwowskich 2" zob. 16-17 str.

Pielgrzymka 900-lecia

Pielgrzymka Polska do Rzymu 15 - 20.5.1979. z okazji jubileuszu 900-lecia męczeństwa św. Stanisława Biskupa Szczepanowskiego łączyła w sobie cztery cele : 1. jubileusz męczeństwa Stanisława, 2. hołd Papieżowi Polakowi, który pod imieniem Jana Pawła II włada na stolicy Piotrowej od 16.X.1978, 2.400 -letnia rocznica śmierci kardynała Stanisława Hozjusza, który zainicjował Hospicjum Polskie w Rzymie, 4.35-lecie bitwy pod Monte Cassino i nabożeństwo za poległych za wolność Ojczyzny. Na pielgrzymkę przybyło około 6000 Polaków 5 kontynentów i 20 krajów. Wśród pielgrzymów znalazła się także grupa harcerska z Wielkiej Brytanii w sile około 60 osób.

Program uroczystości obejmował :

- 15.5. Nabożeństwo w Bazylice Santa Maria Maggiore.
- 16.5. Audiencja 6000 pielgrzymki u Papieża.
- 17.5. Nabożeństwo w Bazylice Matki Bożej na Zatybrzu z okazji 400-lecia śmierci Kardynała Stanisława Hozjusza.
- 18.5. Msza św. odprawiona przez Papieża na cmentarzu Monte Cassino z okazji 35 - letniej rocznicy bitwy.
- 19.5. Nabożeństwo w Bazylice św. Franciszka w Asyżu/bo tam kanonizowano w 1253r. 8 maja świętego Stanisława /.
- 20.5. Msza św. odprawiona przez Papieża Jana Pawła II w Bazylice świętego Piotra w Rzymie.

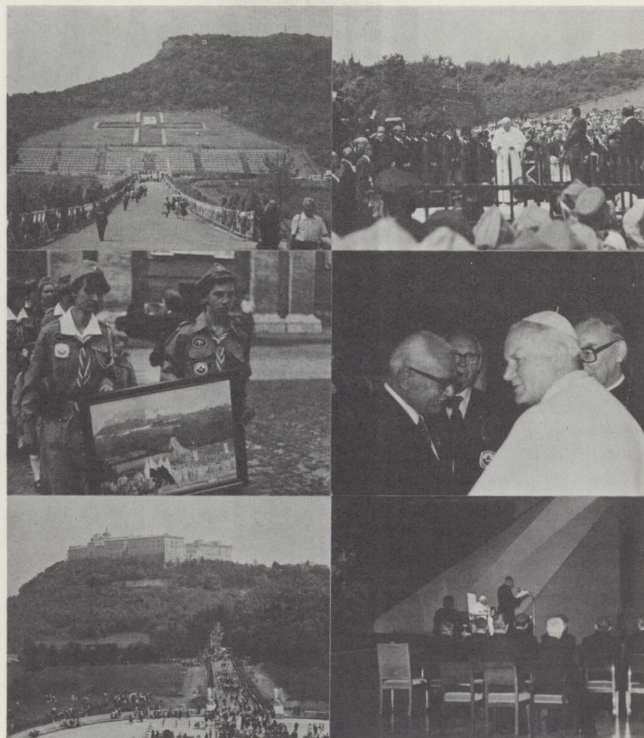
Cele pielgrzymki najlepiej określił sam Papież w swym przemówieniu do Polaków podczas audiencji :

Drodzy Rodacy !

Pragnę powitać Was przy tym niezwyklej spotkaniu słowami chrześcijańskiego pozdrowienia: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus ! Niezwykle to nasze spotkanie doszło do skutku w związku z wielkim jubileuszem świętego Stanisława. Rocznicą jego śmierci, jaką poniósł z rąk króla Bolesława Śmiałego 1079 r. w każdym stuleciu odzywała się żywym echem. Tegoroczny jubileusz Opatrzność Boża otoczyła szczególnym spłotem wydarzeń, które sprawiają, że jubileusz ten Polska i Polonia czi wspólnie z Papieżem, a Papież ten do niedawna jeszcze sam był następcą świętego Stanisława na stolicy biskupiej w Krakowie. Sam też wspólnie z księdzem Prymasem, Episkopatem Polski, a w szczególności z księżmi biskupami w Rzymie pr z y k o t o w y w a ł program tego jubileuszu tak w Krakowie jak i w Wiecznym Mieście.



Sceny z pielgrzymki polskiej 15 - 20 maja 1979.



Sceny z pielgrzymki polskiej 15 - 20 maja 1979.



GROMADO! CZUJ!

Zwierzęta w legendach.

SROCZKA. Dzieciom wiejskim, które przy jedzeniu kaprysiły, matki opowiadały taką pogwarkę. Opisuje ona dokładnie charakter tego ptaka - ruchliwego i psotliwego.



"Tu sroczka kaszkę warzyła, ogonek sobie oparzyła. Temu dała na żyżeczkę, temu dała na miseczkę, temu dała na wóreczek, temu dała w kieliszeczek, temu żeb urwała i furr- furr- furr poleciec, temu żeb urwała i furr- furr przyleciała, tu usiadła za granicę, stłukła garnek i donicę, przyleciała, tu usiadła, tu upadła, temu żeb urwała Tu sroczka kaszkę warzyła, ogonek sobie sparzyła..."

I tak dalej od początku. Pogwarkę tę łatwo jest zainscenizować. Można też zachęcić zuchy do wykonania rysunków, wycinanek lub modelików z plasteliny na ten temat.

PRZEPIÓRKA. Według śpiewanki ludowej przepiórka to bardzo pracowity ptak:

Mały ptak!
Przepióreczka mały ptak,
Popod miedzą latała
I kłoseczki zbierała,
I w snopeczki wiązała,
I na kopki składała!



Musimy koniecznie zuchom pokazać jak to się zbiera kłosa, jak się je wiąże w snopeczki i jak układa w kopki. S L I M A K. Wierszyk poniższy zainscenizować możemy w taki na przykład sposób: Dwójka zuchów przebiera się za ślimaki. Na gło wie mają czapeczki z różkami, zaś w rękach niosą wycięte z tekstu ry ślimaczce donki. Reszta zuchów prowadzi z nimi dialog. Zuchy - ślimaki odpowiadają, robiąc przy tym odpowiednie gesty, a więc pokazują różki, głęboko się kłaniają, jedzą a listki..

"Ładny ślimaczku, tyś mały przecie,
Ciężko ci chodzić z domkiem na grzbiecie.
Chociaż mi ciężko, niech już tak będzie,
Zato mieszkanie mam z sobą wszędzie.
Nójs ty ślimaczku - pokaż mi rogi

A ja ci sera dam na pierogi.
Dzięki za prezent, do nóg upadam,
Ja nie pierogi a listki zjadam!



ŚWIERSZCZYK - to takie niepokojące stworzenie! Mały, szary, nieśmiały, kryjący się za dnia ... Ale zato wieczorem jak umila swym świerkaniem samotne godziny. Nic dziwnego, że powstało o nim wiele legend i przesądów. Niektórzy ludzie wierzą, że świerszczyk przynosi powodzenie do domu, gdzie zamieszkał. Dlatego też

nie wolno go zabijać, bo to może spowodować nieszczęście. Należy też pomóc świerszczykowi, gdy znalazł się on w trudności. Gdy na przykład wpaść do szpary w podłodze i nie może się z niej wydostać, trzeba go z niej wydobyć i wypuścić na wolność. Ktoś kto nie pomoże świerszczykowi, naraża się na przykrości. Indianie ze szczepu Cherokee w ciekawy sposób dają do zrozumienia, że się im nie podoba czyjaś fryzura. Mianowicie pytają: "czy świerszczyk ustrzygł ci włosy?" Powiedzenie to powstało, gdy Indianie zaobserwowali, że świerszcze bardzo lubią gnieździć się w futrach, które strasznie nierówno obgryzały.

A oto mała inscenizacja polskiej pogwarki:

Na tle kominka, prawdziwego albo improwizowanego stoi przebrany za świerszczyka zuch. Obok siedzi dziewczynka, która zwraca się do niego w ten sposób:

"Świerszczyku, świerszczyku gdzie świerkać najlepiej?"

Świerszczyk odpowiada:

"W szparce za piecem, w starej polepie ..." (polepa to jest warstwa gliny, którą wykładane są piece. Dawniej robiono z niej podłogę).

Dziewczynka zaczyna nucić jakąś piosenkę, a świerszczyk zaś powtarza do taktu:

"Cyń, cyń ... Cyk, cyk ..."

MOTYLE. Czy lubicie mleko i miód? Jeśli tak to obserwujcie motyle. Z ich zachowania się będziecie bowiem mogli odgadnąć czego w tym roku będzie więcej - mleka czy miodu? Tak przynajmniej wierzą ludzie w Polsce. Jeśli jest więcej motyli białych niż żółtych, to rok będzie więcej "mleczny niż pszczelny". Jeżeli przeciwnie, to znaczy jeżeli widzimy więcej motyli żółtych niż białych, to mleka będzie mniej, a le

zato miodu w bród. Na Kurpiach wierzono zaś, że to bocian przynosi na wiosnę motyle pod skrzydłami.





DZIECIOŁ. Czy słyszeliście jak w lesie stukają o drzewo dzięcioły? Spróbujcie naśladować ten dźwięk pukaniem w drewno. Jedna z śpiewanek ludowych mówi:

"A ja wiem, nie powiem,
co to w borze stukał!
Dzięciołek- wesołek
żony sobie szuka!"

Możemy sobie urządzić taką zabawę. Jeden z zuchów będzie dzięciołem. Zawiążemy mu oczy i stawiamy koło drzewa. Na dany znak dzięcioł zaczyna stukać w pień do 20-tu razy. W tym czasie reszta zuchów chowa się gdzieś-że. Po wystukaniu 20-tki zdejmujemy dzięcioła.

Żowi opaskę i wysyłamy go na poszukiwanie schowanych. Pierwszy odnaleziony zuch zostaje następnym dzięciołem.

GŁOSY PTAKÓW. Podobno zięba woła: "będziesz ty,ty,ty, ty tydział." Zaś o sżowiku mówią w Polsce, że tak woła:

"Maciuś, Maciuś, Maciuś ...

Co, co, co, co ciinii?

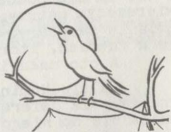
Boli, boli, boli ...

Gdzie, gdzie, gdzie...?

Tu, tu, tu, tu!

Skrob, skrob, skrob, skrob!

Cu-hi!... Cu-hi!... Cu-hi!... "



Zacznijcie przysłuchiwać się wołaniom różnych ptaków i próbujcie odgadnąć co one mówią.



PSZCZOŁY. Amerykańscy Indianie ze szczepu Algonquin opowiadają ciekawą legendę o tych pożytecznych owadach. Dawno, dawno temu pszczoły były bardzo zmartwione. Choć ciężko pracowały całe lato, zbierając na zimę miód, nigdy im go nie wystarczało, bo niedźwiedzie, wiewiórki i ptaki (człowieka jeszcze wtedy nie było) ciągle im miód wykradały. I choć ukrywały go gdzie mogły: w jaskiniach, pod ziemią, w dziuplach itd., szkodniki przecież potrafiły miód odszukać i biedne pszczoły umierały potem w zimie z głodu. Więc zrozpaczone poszły na skargę do Wakondy to jest Wielkiego Ducha. Wakonda ze zrozumieniem wysłuchał pszczoły i kazał im wrócić za parę dni, obiecując, że coś wymyśli. Ucieszone pszczoły pochwały się tym przed osami i szerszeniami. Gdy nastał dzień ponownego spotkania z Wakondą, za pszczołami pojawiły się także przed nim i osy i szerszenie. Wakonda uroczystie

ogłosił, że bardzo szanuje pracę pszczoł i dlatego da im jako obronę przed wrogami żądźa. A że był w tym dniu w dobrym humorze obdarzył także żądźkami osy i szerszenie. No bo ostatecznie są one kuzynami pszczoł.

RAK. Czy wiecie dlaczego rak chodzi tyłem? Nie? No to posłuchajcie:
Dlaczego rak chodzi wspak?
No bo i jego ojciec chodził tak.



ZAJĄCZEK. Jest taka zabawa ludowa, którą możemy przeprowadzić w gromadzie. Jeden z zuchów jest "zajączkiem". Zawiążemy mu oczy i stawiamy w środku koła, które tworzy reszta gromady. Zuchy tańczą teraz dookoła "zajączka" śpiwając przy tym:

"za stodołą na łące, tańcowały zające
Jeden z nich był za mały, tańcować mu nie dały."

Wódcz tymczasem chowa jakiś przedmiot. Po skończeniu płaśu, "zajączkowi" zdejmujemy z oczu opaskę i każemy szukać ukrytego przedmiotu. Cdmiana: Zajączków może być tyle ile jest szóstek w gromadzie. Wódcz chowa taką samą ilość przedmiotów. Który "zajączek" znajdzie ukryty przedmiot pierwszy (kapustę, marchewkę itp.)



NIEDŹWIEDŹ. Kiedy jeszcze Jezus ze Świętym Piotrem po ziemi chodzili - mówi jedna z polskich legend, pewien młynarz chciał się przekonać czy Chrystus był prawdziwym Bogiem, skrzyż się raz za mostem i na przechodzących nagle wyskoczył, próbując ich wystraszyć. Chrystus, wcale nie załękiony, rzekł wtedy do młynarza: "Ty co chcesz innych straszyc, bądź straszyc-łem dla ludzi" i zamienił go w niedźwiedzia.

I na pamiętkę tego, że niedźwiedź był kiedyś człowiekiem, jego przednie łapy przypominają ludzkie ręce.

nana okładka



hm. J. Hebda.

przedstawia sceny w czasie audiencji u Papieża Jana Pawła II podczas pielgrzymki w dniu 16 maja 1979. Papież poświęcił wiele chwil młodzieży harcerskiej w czasie audiencji, po mszy św. w Bazylice Matki Bożej na Zatybrzu, a podczas nabożeństwa na cmentarzu na Monte Cassino młodzież harcerska otrzymała komunię św. z rąk Papieża.



"Orleńta Lwowskie 2.

W tym roku obóz harcerzy w Argentynie odbył się w prowincji Buenos Aires około 600 km. na południe od stolicy. Obóz położony był w najwyższych górach tej prowincji 1300 m. nad poziomem m. Pasmo "Sierra de La Ventana" to stare góry o zaokrąglonych szczytach, między którymi płyną małe strumyki. Po wielu zakrętach łączą się one w rzekę, gdzie ręce ludzkie zbudowały tamę. Doskonałe miejsce na pływanie, skakanie i jeżdżenie kajakami. Na tym obozie zebrało się dużo nowych harcerzy, więc było pięknie, bo z wielkim entuzjazmem podchodzili do wszystkich zajęć.



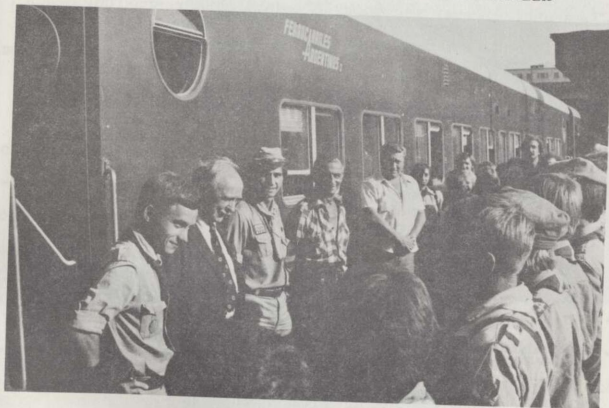
W ciągu czterech tygodni mieliśmy tylko jedną burzę z silnym wiatrem i dwa dni deszczowe. Pogoda więc dopisała. Wykorzystaliśmy czas na wędrowki, ćwiczenia polowe i sport. Jedną z najciekawszych wędrowek to była na "Abra Ventana" (Otwarte Okno). Wyruszyliśmy o 9.30 rano. Wszyscy z plecakami i sprzętem biwakowym. O 2-giej po południu stanęliśmy o podnóża naszego celu. Każdy zastęp rozbił swój namiot-komenda też. Obiad był smaczny, a na deser 7-mio kilogramowy kawon.

O godz. 16.30 starsza grupa ruszyła na szczyt. Najmłodszy zastęp został na biwaku z zadaniem dostarczenia wody. Wspinanie było w niektórych miejscach dość strome. Z niziny nie było widać tych prostych skał. Po pierwszej godzinie wspinaczki byliśmy już zmęczeni. Potem podzieliliśmy się na dwie grupy, aby zobaczyć która pierwsza zdobędzie szczyt. Po mniej więcej godzinie spotkaliśmy się wszyscy na górze. Ten szczyt nie jest zwyczajnym szczytem górskim, bo natura zrobiła w nim otwór 12 metrów wysoki, 6 metrów szeroki i 15 długi. Otworem tym można przejść na drugą stronę góry. Około godz. 7-mej, kiedy słońce zaczyna zachodzić jest wspaniały widok. Wszyscy byliśmy zachwyceni pięknem natury. Ciekawe było to, że z tego szczytu widzieliśmy drugi szczyt "Tres Picos", który tydzień temu zdobyli nasi chłopcy.

Już kończył się dzień, a nam nie chciało się odchodzić od tego pięknego miejsca. Powrót był szybszy, mimo to wróciliśmy,

gdy słońce już zaszło. Było przyjemnie, bo zaczął się chłód. Chociaż to było tylko parę godzin rozstania, powitaliśmy biwakujących tak radośnie, jakbyśmy ich dawno nie widzieli. Dla powracających i spragnionych niespodzianką: młodszą grupa z własnej inicjatywy przygotowała i ostudziła smaczną herbatę. Kolacja przerywana była pytaniami i opowiadaniem o wspinaczce. Mimo zmęczenia wszyscy chcieli mieć ognisko. Zasiadliśmy w kręgu, ramię przy ramieniu i wytworzyła się taka braterska atmosfera jakiej nie często udaje się wywołać na ognisku. Gawęda komendanta zakończyła ognisko. Wszyscy czuli i rozumieli naprawdę sens braterstwa i harcerskiej łączności. Po "Idzie noc" przychodzi cisza nocna. Nikogo nie trzeba było namawiać do spania.

Staś Rafalik



hm St.Smodlibowski wita powracający obóz "Orleńta Lwowskie." Obóz prowadził Staś Rafalik, którego poznaliśmy na zlocie Kaszuby 1976 w Kanadzie. Druhowi hm St.Smodlibowskiemu, Komendantowi Chorągwi Harcerzy w Argentynie oraz Komendantce Chor. Harcerok Druhnice Kuklińskiej ślemy serdeczne Czuwaj z prośbą o częste k r o n i k i z Waszego terenu. Sercem jesteśmy zawsze z Wami./Redaktor/



Złot Vancouver

Szczep harcerek "Jelenia Góra", szczep harcerzy "Słask", Koło Przyjaciół Harcerstwa w Vancouver - Brytyjska Kolumbia urządzą z okazji 20-lecia pracy harcerskiej w Brytyjskiej Kolumbii Złot Harcerski w Golden Ears Park w lipcu od 14-30 1979.

Program:

- 14.7. - sobota: przyjazd gości i jednostek harcerskich, zakwaterowanie w polskiej szkole sobotniej im. Sw. Kazimierza lub w domach prywatnych.
- 15.7. - niedziela: Msza św. o godz. 10.15 w kościele parafialnym im. Sw. Kazimierza. Wyjazd na Mount Seymour, Stanley Park.
- 16.7. - poniedziałek: Wyjazd do Golden Ears Park. Rozbijanie obozu. Ognisko "Poznajmy się".
- 17.7. - wtorek: Uroczyste otwarcie Złotu. Podniesienie flag. Zakończenie urządzeń i ozdób obozowych. Ognisko: Rocznica Grunwaldu 15 lipca 1410 roku.
- 18.7. - środa: Wycieczki krajoznawcze obozami. Ognisko organizuje obóz harcerek.
- 19.7. - czwartek: Wycieczki terenowe zastępami. Przygotowanie do zawodów sportowych. Ognisko organizuje obóz harcerzy.
- 20.7. - piątek: Wycieczka obozami na szczyt Golden Ears. Ognisko: wrażenia z całodzienniej wycieczki.
- 21.7. - sobota: Bieg historyczny zastępami. Klasyfikacja za pierwszy tydzień. Ognisko: konkurs piosenek.
- 22.7. - niedziela: Msza święta połowa. Przywitanie gości, prezesów i delegatów organizacji polonijnych. Wspólny obiad. Nadanie odznak złotych. Ognisko: historia złotych w Kanadzie.
- 23.7. - poniedziałek: Bieg niespodzianek zastępami. Zawody sportowe. Ognisko: udział harcerstwa w ostatnich dwóch wojnach światowych.
- 24.7. - wtorek: Wycieczka do Harrison Hot Spring i Hope-Slide. Ognisko: wspomnienia ze Złotu "Kaszuby" 1976.
- 25.7. - środa: Zawody sportowe. Ognisko: obóz harcerek.
- 26.7. - czwartek: Bieg zastępami. Ognisko pożegnalne. Ocena złotu.
- 27.7. - piątek: Likwidacja obozu. Uroczyste opuszczenie flag. Wyjazd do Vancouver. Zakwaterowanie w polskiej szkole sobotniej. Czas wolny.

- 28.7. - sobota: Wyjazd do Victorii. Zwiedzanie Parlamentu i miasta. Kominek harcerski w "Białym Orle". Wyjazd do Vancouver.
- 29.7. - niedziela: Msza św. w kościele Sw. Kazimierza. Wyjazd na Grouse Mountain Stanley Park. Kominek w Domu Polskim. Wręczenie odznak złotych. Zakończenie Złotu.
- 30.7. - poniedziałek: Wyjazd gości i jednostek harcerskich.



M.R.

Argentyna

Obóz "Orleńta
Iwowskie w Sierra
de La Ventana -

Zob.art.str 16-
17.



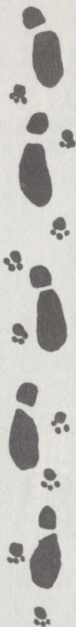
Wracamy
z obozu
zadowoleni .





Y Audyencja u Papieża 16 maja 1979.

Rok XXXII.
Numer 7-8.



Lipiec
Sierpień
1979

Na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnicтво Z.H.P. poza granicami Kraju.
Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PIÓNKA, 30 Anson Rd., London N.W.2, 3UU, England.
Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. Nalewa, Jko, hm J. Nedyj, hm B. Pancewicz, hm W. Spławski, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M.K. Warłwoda, hm W. Wenzel.
Adresy:

Redakcja - "Na tropie" - 30 Anson Rd., London N.W.2, 3UU, England.
Administacja - "Na tropie" 47 Rutland Gate, London S.W.7, England.
W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham.
Ameryka - dz.h.f. Terpin, 6961 W. Belmont Ave., CHICAGO 60634, U.S.A.
Australia - przew. St. Janus, 34 Charlotte Str., RICHMOND, 3121 Victoria.
Francja - dz.h.wi. Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St. ETIENNE - KANADA - hm B. Bahyrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka, Australia, Kanada po 4 dolary - num. pojed. 15 p.
Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres

Colour Chart #13

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

DANES
-PICTA
COM